

Sygn. akt **IV Ka 883/15**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 listopada 2015 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie w IV Wydziale Karnym Odwoławczym  
w składzie:

Przewodniczący: SSO Beata Marzec (ref.)

Sędziowie: SO Andrzej Trzeciak

SO Grzegorz Kołakowski

Protokolant: Kamila Michalak

przy udziale Prokuratora Prok. Okr. Andrzeja Paździórko

po rozpoznaniu w dniu 20 listopada 2015 r.

sprawy **T. K.**

oskarżonego z art. 178a § 4 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Goleniowie

z dnia 20 marca 2015 r. sygn. II K 538/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- w opisie zarzucanego oskarżonemu czynu jako datę wyroku Sądu Rejonowego w Goleniowie w sprawie o sygn. akt II K 287/13 wskazuje zamiast dnia 30 kwietnia 2013 r. – 7 sierpnia 2013 r.,

- za podstawę wszystkich zawartych w wyroku rozstrzygnięć wskazuje ustawę Kodeks karny w brzmieniu obowiązującym przed dniem 18 maja 2015 r. w zw. z art. 4 § 1 kk,

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,

III. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze i wymierza mu 60 (sześćdziesiąt) złotych opłaty za to postępowanie.

SSO Andrzej Trzeciak SSO Beata Marzec SSO Grzegorz Kołakowski

**Sygn. akt IV Ka 883/15**

## UZASADNIENIE

T. K. został oskarżony o to, że:

w dniu 16 marca 2014 r. o godz. 2.35 na drodze publicznej w G. na ulicy (...) kierował samochodem marki B. o nr rej. (...) znajdując się

w stanie nietrzeźwości odpowiadającym stężeniu alkoholu we krwi na poziomie

1,46 ‰, w okresie obowiązywania orzeczonego prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Goleniowie z dnia 30 kwietnia 2013 r., sygn. akt II K 287/13 środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym  
na okres 2 lat, tj. o czyn z art. 178a §4 kk

Wyrokiem z dnia 20 marca 2015 r. Sąd Rejonowy w Goleniowie w sprawie  
o sygn. akt: II K 538/14 oskarżonego T. K. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu kwalifikowanego z art. 178a §4 kk i za to na podstawie powołanego przepisu wymierzył mu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 42 §2 kk orzekł wobec oskarżonego T. K. zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres  
2 lat.

Na podstawie art. 627 kpk oraz art. 2 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 23.06.1973 r.  
o opłatach w sprawach karnych zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w całości oraz wymierzył mu opłatę w kwocie 60 złotych.

Apelację od wyżej opisanego wyroku wniosła obrońca oskarżonego,  
która zaskarżyła go w całości zarzucając:

I. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia,  
a mianowicie:

- art. 5 §2 kpk poprzez przyjęcie przez Sąd, że oskarżony prowadził w stanie nietrzeźwości w noc zatrzymania należący do niego samochód marki B., pomimo braku bezpośrednich dowodów na tę okoliczność w postaci monitoringu miejskiego, naocznych świadków zdarzenia, przy czym samochód oskarżonego miał wyłączony silnik, a sam oskarżony znajdował się poza pojazdem,
- art. 7 kpk poprzez dokonanie przez Sąd I instancji dowolnej oceny dowodów z zeznań świadków takich jak M. K. (1), A. S. oraz M. Ś., a w konsekwencji uznanie, że są one niespójne i niewiarygodne, a nadto miały służyć one uniknięciu odpowiedzialności przez oskarżonego, podczas gdy rozbieżności w zeznaniach świadków są naturalną konsekwencją różnego spostrzegania przez nich kolejno występujących zdarzeń, a okoliczność, że świadkowie są członkami rodziny oskarżonego w żadnym razie nie może przemawiać za brakiem ich autentyczności,
- art. 171 §7 kpk poprzez przyjęcie przez Sąd I instancji jako dowodu potwierdzającego winę i sprawstwo oskarżonego oświadczenia złożonego przez T. K. w obecności 2 funkcjonariuszy policji wykonujących czynności z jego udziałem i udziałem jego małżonki zaraz po zatrzymaniu jako definitywnego przyznania się oskarżonego, podczas gdy rzekome oświadczenie miało zostać złożone przez oskarżonego w stanie nietrzeźwości, w warunkach wyłączających swobodę wypowiedzi, a mianowicie ciągłego namawiania go przez policjantów do przyznania się oraz grożenia mu pływ z rzekomo zapisanym na niej monitoringiem miejskim;

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia mający wpływ na jego treść polegający na uznaniu przez Sąd I instancji, że to oskarżony T. K. popełnił zarzucany mu czyn karalny objęty aktem oskarżenia, pomimo poważnych wątpliwości w tym zakresie.

W oparciu o takie zarzuty wniosła o:

zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego,  
ewentualnie

uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Nadto wniosła o:

dopuszczenie i przeprowadzenie przez Sąd dowodu z przesłuchania świadków:

1) G. J., zam. ul. (...), (...)-(...) L.,

2) T. J., zam. ul. (...), (...)-(...) L.

obaj świadkowie na okoliczność tego, że w nocy 16 marca 2014 r. na plaży w L. oskarżony rozpytywał siedzące tam osoby celem znalezienia kogoś kto zawiózłby go jego samochodem do lokalu (...) w G., a następnie wraz z jego małżonką M. K. (1) przywiózł do miejsca zamieszkania w L., znalezienia przez oskarżonego w/w osoby oraz opuszczenia przez oskarżonego plaży w L. w towarzystwie nieznanego mężczyzny i udania się przez nich do samochodu należącego do oskarżonego.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy zwrócona przeciwko całości wyroku Sądu Rejonowego nie zasługiwała na uwzględnienie co do żadnego z zarzutów oraz wniosków w niej zawartych.

Jak z jej treści wynika apelująca zarzut błędu w ustaleniach faktycznych leżących u podstaw kwestionowanego wyroku wyprowadza z takiej oceny dowodów, która narusza jej zdaniem dyspozycję art. 7 kpk oraz art. 5 §2 kpk. Wbrew stanowisku autorki apelacji wynikającemu z postawionych zarzutów i uzasadnienia środka odwoławczego, Sąd Rejonowy dysponował wystarczającym materiałem dowodowym pozwalającym na przypisanie oskarżonemu popełnienia czynu z art.178a §4 kk. Istnienie bezpośrednich dowodów, z których wynikałby fakt sprawstwa oskarżonego (kierowania pojazdem marki B. nr rej. (...) w nocy 16 marca 2014 r. na ulicy (...) w G.) w postaci zeznań naocznych świadków, czy też zapisu monitoringu miejskiego, nie jest konieczne do ustalenia w sposób niewątpliwy sprawstwa zarzucanego czynu, jeżeli dowody o pośrednim charakterze i wynikające z nich okoliczności, poddane logicznej i odpowiadającej doświadczeniu życiowemu analizie i ocenie, prowadziły nieodparcie do jedyne go możliwego wniosku, że to oskarżony, a nie inna osoba był kierującym wskazanym wyżej pojazdem stanowiącym jego własność. Zasadnie Sąd Rejonowy budował ustalenia faktyczne w sprawie na podstawie zeznań świadków w osobach funkcjonariuszy policji, jako dowodach obiektywnych, a ponadto dostarczających istotnych informacji umożliwiających przyjęcie ponad wszelką wątpliwość, że oskarżony kierował wcześniej pojazdem, który zauważyli stojący z wyłączonym silnikiem przed sygnalizacją świetlną na skrzyżowaniu ulic (...) w G.. Zaobserwowana wówczas przez funkcjonariuszy policji w osobach W. P. i M. K. (2) sytuacja, opisana w ich zeznaniach, uprawniała Sąd pierwszej instancji do uznania oskarżonego za kierującego pojazdem bezpośrednio przed jego zatrzymaniem się na tym skrzyżowaniu. Oskarżony próbował oddalić się od pojazdu wysiadając od strony kierowcy, jego żona M. K. (1) wysiadająca z miejsca pasażera zarzucała mu, że kierował mimo, że mówiła mu aby nie jechał oświadczając, że wyrzuciła kluczyki aby uniemożliwić mężowi dalszą jazdę, w pobliżu nie zaobserwowano innych osób ani pojazdów, a oskarżony próbował przerzucić odpowiedzialność za prowadzenie pojazdu na swoją żonę, co było powodem poddania również jej badaniu (z wynikiem pozytywnym) na zawartość alkoholu w organizmie. Analizując wskazane okoliczności trafnie sąd meriti podniósł, że ani oskarżony ani jego żona na miejscu zdarzenia „na gorąco” nie wspomnieli nawet o kierowaniu rzekomo tym pojazdem przez mężczyznę o imieniu P., a ta wersja pojawiła się dopiero podczas trzeciego przesłuchania M. J. w charakterze podejrzanego, wcześniej korzystającego z prawa odmowy składania wyjaśnień. Logika, którą kierował się Sąd Rejonowy, podpowiada również, że T. i M. K. (1) świadomi grożącej oskarżonemu surowej odpowiedzialności za kierowanie pojazdem, w dodatku w stanie nietrzeźwości, w okresie obowiązywania zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych od razu wskazywaliby funkcjonariuszom policji, że samochodem kierowała inna osoba,

a nie oskarżony, co umożliwiłoby być może penetrację terenu pod kątem jej odszukania. Sąd Rejonowy celnie dostrzegł irracjonalność zachowania rzekomego kierowcy - P., który najpierw na prośbę nieznanego sobie M. J. podjął się takiej przysługi, a następnie z powodu kłótni małżeńskiej M. i T. K. pozostawił ich w aucie na skrzyżowaniu, po czym zdołał w szybki sposób korzystając z taksówki zniknąć, niezauważony przez policjantów, którzy nadjechali przypadkowo radiowozem patrolując rejon miasta. Tymczasem taka linia obrony była wynikiem przemyślenia i uzgodnienia wersji przez oskarżonego i jego żonę dopiero na pewnym etapie prowadzonego postępowania przeciwko M. J.. Nie zdołali jej potwierdzić skutecznie i przekonująco także świadkowie obrony w osobach A. S. i M. Ś., a Sąd pierwszej instancji trafnie zobrazował niespójność (wewnętrzna - dotycząca treści zeznań każdego z nich i zewnętrzna - między sobą) ich relacji i zeznań M. K. (1)

już tylko posiłkując się dla wykazania niewiarygodności ich zeznań powiązaniem z osobą oskarżonego, odbierającą im ostatecznie prawdziwość

i obiektywizm. Nie może zostać poczytana za udaną próbę zbagatelizowania

przez obrońcę w apelacji rozbieżności, jakimi dotknięte zostały zeznania świadków obrony przez posłużenie się argumentem o uczestniczeniu przez każdego z nich”

w innym elemencie zdarzenia w klubie (...) w G.” gdyż wszystkie te osoby miały się tam przez cały czas znajdować, a rodzaj i charakter rozbieżności wewnętrznych i zewnętrznych charakteryzujących ich zeznania wyklucza,

aby były spowodowane postrzeganiem innego fragmentu zdarzenia świadcząc,

że nie dość starannie uzgodniły wszystkie okoliczności, (nie przewidziały wszystkich szczegółowych pytań sądu), o których będą zeznawać, a nie, że nie ustalały wcześniej między sobą, tego o czym będą zeznawać, jak sugeruje apelująca. W odróżnieniu

od procesowych relacji świadków M. K. (1), A. S. i M. Ś., zeznania przesłuchanych na obu etapach postępowania funkcjonariuszy

policji nie zostały dotknięte podobnymi lub innymi mankamentami, a drobne nieścisłości są wy tłumaczalne wpływem czasu pomiędzy zeznawaniem w postępowaniu przygotowawczym i w sądzie. Rozbieżności, co warto dodatkowo zauważyć, dotknęły także wyjaśnienia oskarżonego i zeznania jego żony w kwestii tego, czy padło z jej ust zdanie: ”mówiłam ci żebyś nie jechał” czemu ona początkowo zaprzeczała (k. 30v),

w sądzie usiłowała wybrnąć z tego tłumacząc się urwaniem i niedokończeniem

przez siebie tego zdania (k. 60), a oskarżony potwierdzał tłumacząc, że powiedziała to w nerwach (k. 29); oskarżony wyjaśniał zaś rozbieżnie co do swojego wejścia do lokalu (...) w G. i nie potrafił tego przed sądem wytłumaczyć (k.59).

W realiach sprawy nawet, jeśli uznać za niedopuszczalne, wykorzystanie przez Sąd Rejonowy dowodu z ustnego oświadczenia oskarżonego złożonego funkcjonariuszom policji po przybyciu na komendę w sytuacji, kiedy oskarżony znajdował się w stanie nietrzeźwości (co podnosi obrońca w apelacji, jako stanowiące naruszenie zakazu określonego w art. 171 §7 kpk), to materiał dowodowy i bez tego oświadczenia, którym sąd merytoryczny ledwie się posiłkował , był wystarczający do przypisania bez żadnych wątpliwości oskarżonemu popełnienia czynu z art. 178a §4 kk.

Zawnioskowane do przeprowadzenia przed Sądem odwoławczym dowody

z przesłuchania świadków G. J. i T. J. zmierzały do wykazania okoliczności nie mających znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż nawet potwierdzenie przez nich, że oskarżony poszukiwał na plaży w L. osoby, która zgodziłaby się być kierowcą celem zawiezienia go do lokalu w G.,

a następnie przywiezienia go z małżonką do domu w L., że rozmawiał na ten temat z jakimś mężczyzną i opuścił z nim plażę – nie mogłoby podważyć prawidłowych ustaleń sądu, że wracając z żoną z G. to oskarżony był kierowcą swojego samochodu marki B., gdyż tego świadkowie ci nie mogli widzieć. Tym samym

i przesłuchiwanie w charakterze świadka M. K. (1) na okoliczność przyczyn niemożności zgłoszenia tych wniosków dowodowych w postępowaniu

przed Sądem pierwszej instancji nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Przeprowadzone przed Sądem Rejonowym postępowanie dowodowe nie pozostawiło pola dla wątpliwości co do sprawstwa oskarżonego po dokonaniu logicznej, wszechstronnej i zgodnej z zasadami życiowego doświadczenia oceny dowodów. Poddane kontroli rozstrzygnięcie o karze prowadzi do wniosku, że ukształtowana

w najniższym ustawowym rozmiarze 3 miesięcy pozbawienia wolności nie razi surowością, a przy braku podstaw do zastosowania art. 69 §4 kk stawiającego wymóg szczególnie uzasadnionego wypadku dla warunkowego zawieszenia wykonania tej kary (nie wystarczą tu zwykle okoliczności z art. 69 §1 i 2 kk) jawi się jako prawidłowo ukształtowana represja karna nawet uwzględniając zatarcie, w czasie wyrokowania przez Sąd odwoławczy, skazania za występki z art. 178a §1 kk.

Zgodnie z postanowieniem SN 2012-08-21, IV KK 59/12 OSNKW 2013/1/3: fakt zatarcia z mocy prawa wcześniejszego prawomocnego skazania za przestępstwo określone w art. 178a § 1 k.k. lub wymienione w art. 178a § 4 k.k., zaistniały w dacie wyrokowania co do popełnienia czynu określonego w art. 178a § 1 k.k., uniemożliwia przyjęcie odpowiedzialności sprawcy na podstawie art. 178a § 4 k.k. także wtedy, gdy do popełnienia tego czynu doszło przed upływem okresu niezbędnego do zatarcia wcześniejszego skazania. Nie stanowi natomiast przeszkody do przyjęcia odpowiedzialności na podstawie art. 178a § 4 k.k. zatarcie, w dacie wyrokowania, skazania za przestępstwo, którego częścią było orzeczenie zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, jeżeli będący przedmiotem osądu czyn określony w art. 178a § 1 k.k. został popełniony w okresie obowiązywania tego zakazu.

Sąd odwoławczy zmienił jedynie wskazaną błędnie w zaskarżonym wyroku datę wyroku Sądu Rejonowego w Goleniowie sygn. akt II K 287/13, którym orzeczono złamany przez oskarżonego zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych, zważywszy na jego wydanie w dniu 7 sierpnia 2013 r., a nie w dniu 30 kwietnia 2013 r. kiedy to zapadł wyrok nakazowy w wyżej wymienionej sprawie, który utracił moc.

Na odpisie wspomnianego wyroku nakazowego znajdującym się w aktach sprawy

(k. 17) błędnie została naniesiona adnotacja o jego prawomocności-w dniu

20.01.2014 r. Sąd Okręgowy pozyskał wyrok w wyżej wymienionej sprawie z dnia 7 sierpnia 2013 r. z adnotacją o prawomocności w dniu 20 stycznia 2014 r. wraz z postanowieniem o zatrzymaniu prawa jazdy odebranego podejrzanemu w dniu 17 lutego 2013 r., co ma znaczenie dla okresu obowiązywania zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych orzeczonego tym wyrokiem na okres dwóch lat. Nie uszła uwadze Sądu Okręgowego, podczas kontroli zaskarżonego orzeczenia, rozbieżność wyroku i uzasadnienia dotycząca czasu trwania środka karnego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, jednak ukształtowanie jego rozmiaru korzystniej w wyroku (2 lata), aniżeli wskazano w uzasadnieniu ( 3 lata) powoduje, że zakaz reformationis in peius, jakim jest związany Sąd odwoławczy( i byłby związany Sąd pierwszej instancji w razie uchylecia wyroku i przekazania mu sprawy do ponownego rozpoznania) nie pozwalał na jakąkolwiek ingerencję w orzeczenie Sądu pierwszej instancji, na niekorzyść oskarżonego.

W związku ze zmianami stanu prawnego między datą wyrokowania przez Sąd pierwszej instancji, a datą orzekania przez Sąd odwoławczy za podstawę prawną zawartych w wyroku tego sądu rozstrzygnięć należało wskazać ustawę - kodeks karny w brzmieniu obowiązującym przed dniem 18 maja 2015 r. w zw. z art. 4 §1 kk jako korzystniejszy w porównaniu ze stanami prawnymi obowiązującymi po tej dacie (w zakresie unormowań z art. 42 §2 kk i art. 49 §2 kk).

.....

Andrzej Trzeciak B. G. K.